

ponieważ zawierały one wiele zdecydowanie nowych akcentów. Mam tu na myśli chociażby niezwykle interesujące opracowanie, jakie dla Polskiego Porozumienia Niepodległościowego przygotował Andrzej Kijowski, czy też fragment broszury Jana Józefa Lipskiego *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)* 1981, traktujący o sprawach niemieckich. Bez tego materiał zgromadzony w książce nabiera wydźwięku peerelowskiego, w każdym zaś razie nie tłumaczy zmian, jakie nastąpiły w stosunkach polsko-niemieckich po objęciu w 1989 r. funkcji premiera przez Tadeusza Mazowieckiego. Pamiętać trzeba, że episkopat formułował swoje stanowisko w specyficznym języku i że stanowiska tego nie można ujmować w kategoriach tylko politycznych. Spełnienie tych postulatów wymagałoby jednak innego rozłożenia materiału i zapewne zwiększenia rozmiarów książki.

W moim odczuciu podstawowe słabości książki wynikają głównie i przede wszystkim z przyjęcia nazbyt eklektycznych kryteriów doboru tekstów, w rezultacie czego praca zawiera zbyt dużo ominięć i niekonsekwencji. Lektura tomu uświadamia jednak z całą oczywistością konieczność przygotowania nie tylko w pełni naukowej edycji oficjalnych dokumentów dotyczących stosunków Polski z NRD i RFN oraz ze zjednoczonym państwem niemieckim. Wydaje się, że najwyższy już czas rozpocząć systematyczną kwerendę w archiwach celem opublikowania serii dokumentów dotyczących polskiej polityki zagranicznej po II wojnie światowej. Okres 1945-1989 jest już okresem zamkniętym, podlegającym normalnej obróbce historyków. Być może ze względu na wagę problemu byłoby dobrze nieco wcześniej wydać tom nieznanych dotąd dokumentów o polskiej polityce zagranicznej wobec obu państw niemieckich.

Zbigniew Mazur

*Dutsche und Polen. 140 Schlüsselbegriffe.* Hrsg. von Ewa Kobylińska, Andreas Lawaty und Rüdiger Stephan. München-Zürich 1992, 581 ss.

W recenzowanej książce wypowiada się blisko stu naukowców, publicystów, artystów i pisarzy o podstawowych pojęciach, problemach i doświadczeniach Niemców i Polaków. Omawiany zbiór jest tak skonstruowany, aby porównując polski i niemiecki punkt widzenia, ułatwić czytelnikowi wyjście poza własne tradycje kulturowe, zrozumieć argumenty innych oraz wyjść im naprzeciw. Autorzy próbują przewyżczać narosłe obciążenia i urazy oraz wskazać na pomijane często cechy wspólne. Redaktorzy niniejszego tomu chcieliby — możliwie szybko — wydać omawianą książkę także w języku polskim.

Bogaty i różnorodny zbiór esejów podzielony został na sześć części, które noszą następujące tytuły: *Historia i świadomość historyczna, Kultura i pamięć, Społeczeństwo i środowisko społeczne, Polityka i antypolityka, Wojna i jej skutki, Razem i przeciwko sobie*. Krótkie noty biograficzne o autorach esejów stanowią wartościowe uzupełnienie treści książki. Jest niemożliwe, aby w krótkiej recenzji przedstawić bogactwo myśli i idei zawartych w tej oryginalnej książce. Stąd też zwrócę jedynie uwagę na najważniejsze problemy.

Zasadniczo odmienne jest niewątpliwie rozumienie historii przez Niemców i Polaków. U Niemców dominuje terażniejszość. Natomiast dla Polaków charakterystyczny jest stały „historyczny kanon”, odwoływanie się do wydarzeń historycz-

nych. Mają one z reguły charakter ogólnonarodowy, a nie regionalny czy lokalny. Nie oznacza to jednak, jak stwierdza uczony niemiecki R. Jaworski, że polska historia narodowa wolna jest od przemilczeń, tabu, mitów, manipulacji i instrumentalizacji faktów historycznych. Historia w Polsce stanowi medium kolektywnego samozrozumienia i „filtr” do postrzegania i oceny teraźniejszości. Charakterystycznym przykładem jest stosunek do rycerzy krzyżowych, zwanych w Polsce Krzyżakami. Choć ich państwo istniało stosunkowo krótko, to żywa legenda o nich istnieje w Polsce do dzisiaj. Rozwinęła się ona szczególnie w okresie zaborów, a jej głównymi architektami byli — według J. Tazbira — malarze i pisarze (J. I. Kraszewski, J. Matejko, H. Sienkiewicz i kilka pokoleń Kossaków). Mimo że zachodnia granica Polski należała w latach 1525 - 1772 do najbardziej spokojnych w Europie, a głównymi rywalami były Turcja, Rosja czy Szwecja, to np. w okresie PRL przywiązywano szczególną wagę do zwycięstwa pod Grunwaldem nad Krzyżakami. Charakterystycznym sporem pomiędzy historykami obu narodów stała się m.in. przynależność narodowa Mikołaja Kopernika. Dopiero niedawno spór ten utracił ostrość, gdyż Kopernika traktuje się obecnie bardziej jako „własność” całej Europy, a nie tylko jednego narodu. Polaków i Niemców bardzo dzieli ocena historycznych zasług pierwszego kanclerza zjednoczonych Niemiec O. von Bismarcka. Jak zauważa P. Łyssakowski, w Polsce upowszechnił się charakterystyczny pejoratywny schemat: Krzyżacy, Fryderyk II, Bismarck, Hitler. Bardziej obiektywne spojrzenie na tą historyczną postać możliwe jest jedynie we wzajemnym dialogu pomiędzy Niemcami i Polakami. Niemiecki historyk H. A. Winkler wskazał, że niemiecka arogancja wobec Polski — rozwinięta w XIX w. — umożliwiła później rozwój ideologii narodowego socjalizmu, która doprowadziła do fizycznego zniszczenia polskiej inteligencji, a tym samym polskiej tożsamości.

Według E. Kobylińskiej do ważnych mitów polskich należy m.in. przekonanie o posłannictwie inteligencji na rzecz całego narodu. Interesujące są uwagi niemieckiej teolog B. Waterkott o polskiej i niemieckiej religijności. Najistotniejszym elementem polskiej pobożności jest kult Matki Boskiej Częstochowskiej, przeżywany we wspólnocie i połączony z pierwiastkami narodowymi. Natomiast w tradycji niemieckiej dominuje osobisty stosunek do wiary uwarunkowany m.in. reformacją i racjonalizmem. Kościół w Polsce stoi obecnie przed trudnym wyborem, jaki typ religijności preferować. Natomiast we współczesnych Niemczech spada znacznie identyfikacja ludności z Kościołami oraz następuje wyraźne zbliżenie obu hierarchii kościelnych (Kościół ewangelickiego i katolickiego).

W Polsce i w Niemczech odmiennie rozumiano państwo i politykę. W Polsce państwo narodowe pojmowano często bardziej jako wspólnotę duchową niż zyczącą organizację polityczną, a politykę jeszcze dzisiaj często traktuje się w kategoriach wiary i zaufania. W kulturze niemieckiej prawo uzyskało dużą autonomię wobec religii, obyczajowości, a także polityki i ideologii. Ukształtowało się ono na fundamencie rzymskiej tradycji, obyczajowości germańskiej i etyki chrześcijańskiej. W Niemczech dominuje idea państwa prawa, czego nie można jeszcze powiedzieć o Polsce. Bardzo złożony jest też stosunek obu narodów do problemów wolności jednostki i niezależności państwa, co wynika z odmiennych tradycji historycznych. Do tej pory brak jest w Polsce rozbudowanej sieci dobrowolnych związków i organizacji obywateli (tzw. społeczeństwo obywatelskie). W okresie PRL najważniejsze grupy społeczne tworzone były przez kręgi przyjacielskie. Pomiedzy tymi grupami istniała głęboka społeczna pustka. W państwach „realnego socjalizmu” zostały zablokowane podstawowe procesy modernizacji społecznej, a życie społeczne uległo dezorganizacji i demoralizacji.



Jednym z głównych problemów stosunków polsko-niemieckich było ostateczne uznanie przez Niemcy granicy na Odrze i Nysie. Zjednoczenie Niemiec, rozwój praw i swobód obywatelskich po obu brzegach Odry i Nysy, instytucji demokratycznych i dobrobytu stanowią gwarancję pokojowego rozwoju obu państw. Od kwietnia 1991 r. granica ta stała się już normalną granicą europejską. Do tej pory żywe są jednak nadal w Polsce obciążenia historyczne: utrata życia przez ponad 5 milionów obywateli polskich, przymusowe wysiedlanie Polaków, przymusowa niewolnicza praca na rzecz Niemiec. Złożony problem stanowi też wysiedlenie ludności niemieckiej po II wojnie światowej z ziem przyznanych Polsce. Przedmiotem wielu sporów były do niedawna twierdzenia o istnieniu lub braku mniejszości niemieckiej w Polsce i problem rozwoju jej działalności społeczno-kulturalnej. Sprawy te — jak się wydaje — nie stanowią już obecnie przeszkód w dialogu polsko-niemieckim.

Spore znaczenie w ukształtowaniu się dobrosąsiedzkich stosunków posiadają podręczniki szkolne. W tym zakresie trwają już od wielu lat wspólne kontakty mające zweryfikować niesłuszne przesady i stereotypy. Według R. Stephana stosunki polsko-niemieckie powinny się charakteryzować podobną intensywnością, jak stosunki niemiecko-francuskie. Obecnie najważniejsze impulsy na rzecz unii europejskiej wynikają przecież ze współpracy niemiecko-francuskiej. Rozwój stosunków niemiecko-polskich jest jednakże znacznie trudniejszy, chociaż możliwe są tutaj liczne i różnorodne inicjatywy w tym zakresie.

Zaprezentowana książka stanowi interesującą lekturę nie tylko dla specjalistów od stosunków polsko-niemieckich, ale także dla szerokiego grona czytelników. Pokazując złożoność tych stosunków, uzmysławia ona główne różnice pomiędzy Niemcami i Polakami w różnych dziedzinach życia społecznego i kultury, równocześnie eksponuje liczne cechy wspólne obydwu narodów. Należy wierzyć, że już wkrótce dostępne będzie polskie tłumaczenie tej interesującej i oryginalnej książki.

Eugeniusz Koźmicki

W FIEDLER (red.): *Internationaler Kulturgüterschutz und deutsche Frage*. Mann, Gebr., Verlag, Berlin 1991, 332 ss.

Omawiana książka powstała w ramach projektu badawczego realizowanego na Uniwersytecie w Saarbrücken przy współpracy Fundacji Kulturalnej Związku Wypędzonych, opracowywanego przede wszystkim pod kątem ewentualnego zwrotu dóbr kultury, które należały do dorobku niemieckiego, a w wyniku II wojny światowej znalazły się poza granicami Niemiec. Autorami książki są dwaj asystenci Wydziału Prawa tegoż uniwersytetu: S. Turner i Th. Fitschen, pracujący pod kierunkiem znanego z licznych prac poświęconych sukcesji państw prof. W. Fiedlera.

W kolejnych rozdziałach książki omówione zostały problemy przynależności dóbr kultury, związane z działaniami wojennymi, sukcesją państw i przemieszczeniem ludności; szczególnie kwestie wiążące się z sytuacją niemieckich dóbr kultury po II wojnie światowej, zwłaszcza zaś z konfiskatami i wywozem dzieł sztuki w czterech strefach okupacyjnych, ze skutkami podziału Niemiec oraz szczególnie nas interesujące kwestie stosunków polsko-niemieckich pod kątem losów dóbr kultury. Wreszcie trzecia część pracy stanowi komentarz do konwencji UNESCO o międzynarodowej ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego z 1972 r. Uzupełniają